

WYBRANE METODY WYKRYWCZE STOSOWANE W PROCESACH POSZLAKOWYCH O ZABÓJSTWO

Diana Brzezińska

Katedra Studiów nad Bezpieczeństwem,
Instytut Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie,
Uniwersytet Szczeciński
ORCID: 0000-0003-0673-7532
e-mail: diana.brzezinska@usz.edu.pl

Streszczenie:

Celem artykułu jest analiza wybranych metod wykrywczych zastosowanych w procesach poszlakowych o zabójstwo, które ostatecznie doprowadziły do skazania sprawców, pod kątem ich przydatności w przeanalizowanych sprawach karnych. Przy czym mowa tu o sprawach zabójstw, w których zabrakło *corpus delicti*, a do skazania sprawców doprowadził nierozzerwalny łańcuch poszlak.

Analizie poddano zastosowane wybrane standardowe metody wykrywcze, jak np. poszukiwanie zwłok przy pomocy psów służbowych do wykrywania i lokalizacji zapachu zwłok ludzkich albo metodę sonarową, jak również zastosowane nietypowe metody wykrywcze, jak np. opinia biegłego z zakresu parapsychologii zmierzającej do ustalenia, co stało się z ciałem ofiary czy działania funkcjonariuszy operacyjnych policji wykonujących czynności pod przykryciem mające na celu ustalenie, co stało się z ofiarą. Szczególną uwagę zwrócono również na wpływ wyjaśnień podejrzanych na przebieg procesu wykrywczego na etapie postępowania wyjaśniającego. W tym w szczególności wielokrotnej zmiany treści wyjaśnień, przyznania się do winy, a następnie odwołania go.

Przeprowadzona analiza wykazała, że stosowanie przez organy śledcze niestandardowych metod wykrywczych ma miejsce wówczas, gdy standardowe metody wykrywcze nie dają oczekiwanych efektów i nie pozwalają na wyjaśnienie faktycznego przebiegu zdarzenia, odnalezienia ciała ofiary oraz pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej. Przy czym nie każde zastosowanie niestandardowej metody wykrywczej ma pozytywny wpływ na postępowanie karne lub w sposób kluczowy prowadzi do wyjaśnienia sprawy.

Artykuł powstał na podstawie analizy akt sądowych siedmiu spraw o zabójstwo o charakterze poszlakowym, w którym doprowadzono do skazania sprawców, pomimo braku *corpus delicti*.

Słowa kluczowe:

proces poszlakowy, postępowanie przygotowawcze, metody wykrywcze przestępstw, łańcuch poszlak, analiza case study

Selected detection methods used in circumstantial homicide trials

Summary:

The aim of the article is to analyse selected detection methods used in circumstantial homicide trials, which ultimately led to the conviction of the perpetrators, in terms of their usefulness in the criminal cases. At the same time, it is a discussion of homicide cases in which there was no *corpus delicti* and an unbreakable chain of circumstantial evidence led to a conviction.

The standard detection methods were analysed, such as the use of service dogs to detect and locate the smell of human corpses or the sonar method, as well as unusual methods of detection, such as the use of expert opinions in the field of parapsychology meant to determine what happened to the victim's body or undercover operational police officers to establish what happened to the victim.

The analysis shows that the use of the non-standard detection methods by investigative bodies takes place when standard detection methods do not bring the expected results, explain the actual course of events, locate the victim's body or bring the perpetrator to criminal liability. However, not every application of a non-standard detection method has a positive effect on the criminal proceedings or proves to be key in clarifying the details of the case.

The article is based on an analysis of court files in seven circumstantial homicide cases, in which the perpetrators were convicted despite a lack of *corpus delicti*.

Keywords:

preparatory proceedings, crime detection methods, circumstantial chain, case study analysis

1. Wprowadzenie

W przestrzeni medialnej i popkulturze pokutuje mit „nie ma ciała – nie ma zbrodni”. Tymczasem w polskiej kazuistyce znane są przypadki, w których sprawcy zostali skazani za zabójstwo w procesach poszlakowych. Autorka ma tutaj na myśli jedynie sprawy zabójstw, w których zabrakło *corpus delicti*, a do skazania sprawców doprowadził nierozzerwalny łańcuch poszlak.

Istota procesu poszlakowego tkwi w braku bezpośrednich dowodów winy sprawcy¹. Organy śledcze mają do dyspozycji jedynie poszlaki, które oddzielnie nie pozwalają na udowodnienie sprawstwa danej osoby, ale nabierają znaczenia dopiero po połączeniu w łańcuch poszlak. Wystąpienie procesu poszlakowego niewątpliwie stawia organowi procesowemu wymóg wyższej staranności przy analizie zgromadzonych dowodów. Przyjęty łańcuch poszlak musi doprowadzić bowiem do nieodpartego wniosku o sprawstwo oskarżonego, pomimo braku dowodów bezpośrednich². Wymusza to wszechstronne i całościowe przeanalizowanie materiału dowodowego, w tym także faktów, które same przez się nie świadczą o winie sprawcy³.

Opracowanie metod wykrywania przestępstw i ich sprawców oraz metod gromadzenia dowodów świadczących o ich winie jest jednym z nadrzędnych celów kryminalistyki⁴. W postępowaniu karnym niezwykle istotne jest wykorzystywanie sprawdzonych, skutecznych metod wykrywczych umożliwiających ujawnienie sprawcy zdarzenia i ustalenie jego możliwego przebiegu. Pobocznym, ale równie istotnym celem jest poszukiwanie nowych metod wykrywczych możliwych do zastosowania w procesie karnym.

Realizacja powyższych celów znajduje odzwierciedlenie również w procesach poszlakowych o zabójstwo. Na etapie gromadzenia materiału dowodowego zastosowanie odpowiednio dobranych metod

1 Wyrok SA w Lublinie z dnia 25.07.2012 r., sygn. II AKa 160/12, Legalis nr 704794.

2 Wyrok SN z dnia 14.12.2016 r., sygn. III KK 152/16, Legalis nr 1538642.

3 Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 29.06.2016 r., sygn. II AKa 137/16, Legalis nr 1504990.

4 J. Widacki, *Kryminalistyka*, C.H. Beck, Warszawa 2018, s. 6–9.

wspomagających proces wykrywczy oraz poszukiwania zwłok może doprowadzić do ujawnienia sprawcy oraz przebiegu zdarzenia. Przy czym, w przypadku, gdy standardowe metody wykrywcze zawodzą, organy śledcze poszukują tych mniej standardowych, które mogłyby pomóc w osiągnięciu celów postępowania karnego.

W przedmiotowym artykule skupiono się jedynie na analizie wybranych metod wykrywczych stosowanych w procesach poszlakowych o zabójstwo, które ostatecznie doprowadziły do skazania sprawcy, pod kątem ich przydatności. W dalszej części artykułu zostaną omówione zarówno standardowe metody wykrywcze, jak np. poszukiwanie ciała przy pomocy psów służbowych do wykrywania i lokalizacji zapachu zwłok ludzkich czy nietypowe metody wykrywcze, jak np. opinia biegłego z zakresu parapsychologii.

Niemniej analiza metod wspomagających proces wykrywczy w przypadku procesów poszlakowych o zabójstwo wymaga omówienia, w pierwszej kolejności, podstawowych pojęć związanych z przeprowadzonymi badaniami, takich jak „poszlaka”, „dowód”, czy „proces poszlakowy” oraz określenia materiału badawczego w postaci wskazania i skrótego omówienia zbadanych spraw.

2. Proces poszlakowy

Istota procesu poszlakowego, jak już wspomniano na początku, tkwi w braku bezpośrednich dowodów winy sprawcy. Do dyspozycji organów śledczych pozostają jedynie poszlaki, które połączone w nierozzerwalny łańcuch poszlak nabierają znaczenia na gruncie postępowania karnego. W konsekwencji można przyjąć, że jednym z głównych zadań procesu poszlakowego jest udowodnienie innych okoliczności związanych z konkretnym zdarzeniem, a następnie na podstawie ustalonych faktów wyprowadzenie wniosku co do prawdziwości okoliczności, która ma zostać udowodniona⁵.

Jak słusznie przy tym zauważono, w orzecznictwie w procesie poszlakowym ustalenie faktu głównego – w tym wypadku winy oskarżonego, jest możliwe wtedy, gdy całokształt materiału dowodowego pozwala na stwierdzenie, że inna interpretacja przyjętych faktów ubocznych poszlak nie jest możliwa. Poszlaki należy uznać za niewystarczające do ustalenia faktu głównego, w sytuacji gdy nie pozwalają one na usunięcie wszelkich zasadnych wątpliwości w kwestii możliwej winy oskarżonego. Tak więc w sytuacji, gdy możliwe jest zbudowanie alternatywnej prawdopodobnej wersji zdarzenia⁶.

W procesie poszlakowym dowodzenie faktów przebiega w dwóch etapach. Pierwszy z nich sprowadza się do ustalenia faktów ubocznych na podstawie środków dowodowych wskazujących bezpośrednio na ich zaistnienie – mowa o poszlakach. Dopiero w kolejnym etapie możliwe jest wnioskowanie z nich na temat faktu głównego, opierając się na związku wynikania. Szersze kryterium oceny wynika ze złożonej i tym samym trudniejszej drogi procesu rozumowania⁷. Podkreślić przy tym należy, że w tego typu sprawach dodatkowo należy wykazać związek przyczynowy pomiędzy daną poszlaką a faktem głównym, co nie jest konieczne w przypadku dowodów bezpośrednich⁸. Dopiero wówczas na podstawie poszlak sąd konstruuje nie tyle domniemanie faktyczne, co przekonanie o winie, rozumianej jako sprawstwo przestępstwa o określonych znamionach oraz kwalifikacji prawnej⁹.

Dodatkowego wyjaśnienia wymaga to, że poszlaka rozumiana jest jako fakt stanowiący okoliczność uboczną wobec faktu głównego. Można stwierdzić, że stwarza ona prawdopodobieństwo dotyczące sprawy przestępstwa, natomiast w połączeniu z innymi faktami może stworzyć podstawę pewności co do sprawy przestępstwa¹⁰. Precyzując, poszlaka wykazuje fakt związany z inkryminowanym zdarzeniem, który wraz z innymi powiązanymi faktami może wskazywać na sprawstwo określonej osoby¹¹. Natomiast za dowód pośredni

5 E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka, czyli o współczesnych metodach dowodzenia przestępstw*, Warszawa 2020, s. 89.

6 Wyrok SN z dnia 15.10.2002 r., sygn. III KKN 68/00, Legalis nr 60283.

7 Wyrok SA w Szczecinie z dnia 14.05.2014 r., sygn. II AKa 67/14, Legalis nr 2180775.

8 A. Komar-Nalepa, *Dowód poszlakowy. Zakres i metody budowy na przykładzie spraw o zabójstwo*, C.H. Beck, Warszawa 2021, Legalis.

9 T. Gardocka, D. Jagiełło, *Karny proces poszlakowy*, C.H. Beck, Warszawa 2020, Legalis.

10 A. Komar-Nalepa, *Dowód poszlakowy...*

11 T. Gardocka, D. Jagiełło, *Karny proces poszlakowy...*

uważany jest dowód poszlakowy, który zbudowany jest z co najmniej kilku poszlak. Każda z poszlak, tworzących dowód poszlakowy, musi zostać osobno ustalona i udowodniona w sposób niebudzący wątpliwości¹². Dowód poszlakowy jest więc pewnością płynącą z powiązanych ze sobą poszlak. W tym sensie „pewność” oznacza, że wyczerpano możliwość ustalenia innego przebiegu zdarzenia niż to, które wynika z wnioskowania opartego na zgromadzonych w sprawie poszlakach. Słusznie wskazuje się również, że silniejszą moc dowodową będzie miał dowód poszlakowy zbudowany na podstawie wielu poszlak z różnych i niepowiązanych ze sobą źródeł¹³.

Poszlaka zazwyczaj ma charakter obciążający, jednakże możliwe jest nadanie jej charakteru odciażającego. Poszlaka może mieć na przykład charakter odciażający w sytuacji, gdy oskarżyciel powołuje się na naocznych świadków zdarzenia, a oskarżony w ramach zastosowanej linii obrony stara się wykazać za pomocą dowodu pośredniego okoliczności wykluczające prawdziwość pewnych faktów. Wystarczy w tym przypadku wywołanie uzasadnionych wątpliwości, co do zarzuconych mu czynów¹⁴. Natomiast nadanie poszlacie charakteru obciążającego, jak słusznie zauważył S. Śliwiński, wymaga niezmiernie wysokiej mocy obciążającej, aby w świetle doświadczeń życiowych i przy wszechstronnym i wnikliwym rozważeniu materiału dowodowego można było przyjąć, iż odmienny stan rzeczy jest zupełnie niewiarygodny. Poszlaki muszą wówczas dać dostateczną podstawę do oparcia na nich ostatecznego wniosku o winie oskarżonego¹⁵.

Przyjmuje się jednak, że dowód poszlakowy, żeby stanowić podstawę ustaleń faktycznych, musi łącznie spełniać trzy warunki¹⁶:

- a. poszlaki muszą łączyć się w łańcuch poszlak, który doprowadzi do rozwikłania kwestii faktu głównego;
- b. łańcuch poszlak musi mieć charakter nierozzerwalny;
- c. każda z poszlak musi zostać udowodniona.

Tym samym pojedyncza poszlaka nie ma specjalnego znaczenia na gruncie postępowania karnego. Zyskuje znaczenie dopiero wówczas, gdy organom śledczym uda się utworzyć nierozzerwalny łańcuch poszlak, który będzie uzasadniał przyjęcie winy sprawcy¹⁷.

Łańcuch poszlak można zdefiniować jako stan, w którym istnieje odpowiednia liczba poszlak w takiej konfiguracji procesowej, która pozwala na ustalenie wypełnienia przez sprawcę każdego z ustawowych znamion przestępstwa i przyjęcie określonej kwalifikacji prawnej¹⁸. Łańcuch poszlak składa się więc ze wzajemnie splecionych ze sobą poszlak, które tworzą logicznie powiązany ciąg zdarzeń wskazujący na sprawstwo podejrzanego¹⁹. Można nadać mu przymiot nierozzerwalności, jeśli ma charakter zamknięty, a każda z poszlak, która go tworzy została ustalona w sposób niebudzący wątpliwości i uniemożliwiający przyjęcie innej hipotetycznej wersji zdarzenia²⁰. W konsekwencji mamy do czynienia z sytuacją, w której żadnego elementu czynu przestępnego nie da się zinterpretować inaczej niż wskazują na to poszlaki, ani też nie istnieje w nich luka uniemożliwiająca ustalenie określonego elementu zdarzenia z pewnością²¹.

3. Badania aktowe

Niniejszy artykuł przygotowano, opierając się na przeprowadzeniu badań aktowych prawomocnie zakończonych spraw karnych.

12 A. Komar-Nalepa, *Dowód poszlakowy...*

13 Ibidem.

14 T. Gardocka, D. Jagiełło, *Karny proces poszlakowy...*

15 Ibidem.

16 S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s 359–360.

17 Wyrok SA w Łodzi z dnia 18.03.2008 r., sygn. II AKa 33/08, Legalis nr 210170.

18 T. Gardocka, D. Jagiełło, *Karny proces poszlakowy...*

19 A. Komar-Nalepa, *Dowód poszlakowy...*

20 Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 22.05.2006 r., sygn. II AKa 32/06, Legalis nr 80194.

21 T. Gardocka, D. Jagiełło, *Karny proces poszlakowy...*

Przede wszystkim analiza miała na celu zbadanie spraw zabójstw o charakterze procesów poszlakowych oraz wyizolowanie nietypowych metod wspomagających proces wykrywczy, a w szczególności prowadzących do wyjaśnienia okoliczności zdarzenia i wykrycia sprawcy zabójstwa. Następnie dokonano oceny tych metod, pod kątem ich jakości i przydatności dla postępowania karnego. Przy okazji sprawdzono również jakie standardowe, powszechne metody wspomagające proces wykrywczy zastosowano oraz z jakich metod poszukiwania zwłok skorzystano w analizowanych sprawach.

Analizę oparto na aktach następujących spraw zabójstw o charakterze procesów poszlakowych:

1. Zabójstwo Anny G. – SA w Katowicach wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2019 r. uznał Marka G. za winnego tego, że w dniu 7 lipca 2012 r. w Czeladzi, działając w zamiarze bezpośrednim, dokonał zabójstwa swojej żony Anny G., i skazał go na karę 25 lat pozbawienia wolności. Ciało Anny G. do tej pory nie zostało odnalezione, a Marek G. w dalszym ciągu nie przyznaje się do zabójstwa żony²².
2. Zabójstwo Joanny G. – Wyrokiem SO w Olsztynie z dnia 9 listopada 2006 r. uznał Marka W. za winnego tego, że w dniu 16 września 1996 r. w Olsztynie, w wynajmowanym mieszkaniu, działając w zamiarze pozbawienia życia swojej żony Joanny G., poprzez zaciśnięcie rąk na jej szyi spowodował zgon wymienionej, i skazał go na karę 15 lat pozbawienia wolności. W dniu 26 maja 2020 r. doszło do odnalezienia ciała zaginionej Joanny G²³.
3. Zabójstwo Małgorzaty S. – SO w Poznaniu wyrokiem z dnia 27 maja 2004 r. skazał Sebastiana S. na karę dożywotniego pozbawienia wolności m.in. za to, że w dniu 22 grudnia 2000 r. w miejscowości Komorniki, działając wspólnie i w porozumieniu z Ryszardem J., z zamiarem pozbawienia życia Małgorzaty S, w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, zadali pokrzywdzonej kilka ciosów pięścią w twarz i brzuch oraz kopali po całym ciele. Następnie Sebastian S. trzymanym w ręku nożem zadał Małgorzacie S. cios w lewą część szyi, po czym zagłębionym w ciele pokrzywdzonej ostrzem noża dokonał cięcia w prawą stronę, powodując w ten sposób ranę kłuto-ciętą szyi, która w konsekwencji doprowadziła do zgonu Małgorzaty S. Ciało ofiary nie zostało odnalezione²⁴.
4. Zabójstwo Edyty W. – Wyrokiem SO w Warszawie z dnia 24 czerwca 2014 r. Arkadiusz B. został skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności, m.in. za to, że w dniu 10/11 listopada 2005 r. w Warszawie w mieszkaniu przy ul. Magiera, działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia oraz motywacji zasługującej na szczególne potępienie, dokonał zabójstwa Edyty W. Ciała ofiary nie udało się odnaleźć²⁵.
5. Zabójstwo Zbigniewa D. i Aleksandry D., Henryka S., Piotra Sz. – SO w Warszawie wyrokiem z dnia 26 czerwca 2017 r. Mariuszowi B. wymierzono karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności. Mariusz B. został skazany m.in. za to, że:
 - a. w okresie od 10 kwietnia 2006 r. do 11 kwietnia 2006 r. w Warszawie i Puławach, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru pozbawienia życia Aleksandry D. i Zbigniewa D, 10 kwietnia 2006 r., działając wspólnie i w porozumieniu z Krzysztofem R., pozbawił ofiary wolności w ten sposób, że wbrew ich woli przewiózł je z mieszkania położonego w Warszawie do domku letniskowego położonego w Puławach na terenie ogródków działkowych, gdzie następnie – działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia – 11 kwietnia 2006 r. zabił Aleksandrę D. i Zbigniewa D. poprzez uduszenie, a zwłoki ukrył w nieustalonym miejscu;
 - b. 7 marca 2007 r. w okolicach Mławy, działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia, zabił Henryka S. w ten sposób, że po wcześniejszym podstępny

22 D. Brzezińska, A. Gawliński, *Zbrodnie bez ciał*, Wydawnictwo Otwarte, Kraków 2021, s. 93–140.

23 Ibidem, s. 231–290.

24 D. Brzezińska, A. Gawliński, *Zbrodnie...*, s. 141–187.

25 Ibidem, s. 45–91.

- pokrzywdzonego do samochodu w Warszawie pojechał z nim w okolice Mławy, udusił go, a zwłoki ukrył w nieustalonym miejscu;
- c. 6 grudnia 2008 r. w Warszawie, działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia, zabił Piotra Sz. w ten sposób, że po wcześniejszym podstępny zwabieniu pokrzywdzonego pozbawił go wolności poprzez założenie opasek zaciskowych na ręce i nogi, zaklejeniu twarzy i oczu. Następnie przewiózł go w okolice Pułtusza, gdzie go udusił, a zwłoki ukrył w nieustalonym miejscu.
 6. Żadne z czterech ciał ofiar nie zostało odnalezione²⁶.
 7. Zabójstwo Edyty K. – Wyrokiem SO w Świdnicy z dnia 23 października 2007 r. Mariusz S. został uznany za winnego m.in. tego, że w nocy z 2 na 3 czerwca 2002 r. w Dzierżoniowie, woj. dolnośląskie, działając wspólnie i w porozumieniu w zamiarze bezpośrednim pozbawił życia będącą w 7 miesiącu ciąży Edytę K. w ten sposób, iż ją udusił, i skazany na karę 25 lat pozbawienia wolności. Ciało ofiary nie zostało odnalezione²⁷.
 8. Zabójstwo Elżbiety B. – SA w Warszawie wyrokiem z dnia 9 listopada 2009 r. skazał ostatecznie Andrzeja O. na karę 12 lat pozbawienia wolności, m.in. za to, że w dniu 16 listopada 2004 r. w mieszkaniu przy ul. Markowskiej w Warszawie, działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia dokonał zabójstwa Elżbiety B., dusząc pokrzywdzoną. Ciała ofiary nie odnaleziono²⁸.

4. Wykorzystane metody poszukiwania zwłok

W przypadku podejrzenia, że osoba zaginiona może nie żyć, a do śmierci doszło w wyniku zabójstwa lub samobójstwa prowadzi się poszukiwania zwłok. Wykorzystana metoda poszukiwawcza zależy w dużej mierze od przyjętej wersji śledczej, w tym wytyczonego obszaru i terenu poszukiwań, jak również podejrzenia, co do tego czy zwłoki zostały celowo ukryte, czy zdarzenie nie miało związku ze zbrodniczym spowodowaniem śmierci i na przykład ofiara na miejsce swojej samobójczej śmierci wybrała miejsce nietypowe, trudno dostępne²⁹. Próba ustalenia miejsca ukrycia zwłok wiąże się przy tym ze szczegółową analizą zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym przede wszystkim: zeznań świadków, analizy dokumentów czy wyjaśnień samego podejrzanego³⁰. Niekiedy pomocne może okazać się stworzenie profili sprawcy i ofiary oraz rekonstrukcja samego zdarzenia³¹.

We wszystkich siedmiu procesach poszlakowych, o których mowa w tym artykule, początkowo poszukiwano osób zaginionych, dopiero w toku poczynionych ustaleń w śledztwie, rozpoczęto poszukiwanie lokalizacji zwłok ofiar. W sześciu sprawach poszukiwania ciała nie dały oczekiwanych rezultatów i nie doprowadziły do ujawnienia miejsca lokalizacji zwłok. Tylko w jednej sprawie udało się zlokalizować zwłoki ofiary – Joanny G., miało to jednak miejsce dopiero w dniu 27 maja 2020 r., po 24 latach od zabójstwa i de facto już po tym jak sprawca Marek W. zdążył odbyć całą karę 15 lat pozbawienia wolności.

W omawianych sprawach zabójstw zastosowano następujące metody poszukiwania i lokalizacji zwłok:

- a. wykorzystanie psa służbowego do wyszukiwania lokalizacji i zapachu zwłok ludzkich – do tego celu wykorzystuje się specjalnie wyszkolone psy, które są w stanie wykryć zapach zwłok ludzkich zarówno na lądzie, jak i w wodzie³²;

26 D. Brzezińska, A. Gawliński, *Zbrodnie...*, s. 189–230.

27 Wyrok SO w Świdnicy z dnia 23.10.2007 r., sygn. III K 178/06.

28 Wyrok SA w Warszawie z dnia 9.11.2009 r.

29 J. Stojer-Polańska, M. Lisowicz, J. Gołębiowski, *Kryminalistyczne aspekty poszukiwania zwłok*, „Problemy Kryminalistyki” 289(3)/2015, s. 5.

30 M. Trzciński, *Współczesne metody poszukiwania ukrytych zwłok*, „Acta Universitatis Lodzensis Folia Iuridica” nr 83/2018, s. 10.

31 Ibidem, s. 10.

32 Ibidem, s. 4.

- b. penetracja terenu z powietrza z wykorzystaniem śmigłowca z kamerą termowizyjną – zarówno śmigłowce, jak i bezzałogowe statki powietrzne (drony) wyposażone w termowizję, noktowizję, aparaty fotograficzne, kamery, bezpośrednią transmisję obrazów itp., wykorzystywane są do poszukiwania osób zaginionych oraz zwłok ludzkich³³;
- c. wykorzystanie metody geofizyczno-radarowej – metody geofizyczne mogą być wykorzystywane zarówno w otwartej przestrzeni, na terenach zalesionych lub na obszarze kopalni³⁴. Prace geofizyczne stanowią niezwykle istotny element w poszukiwaniu zwłok z tego względu, że umożliwiają analizę tego, co znajduje się pod powierzchnią gruntu³⁵. Technika georadarowa jest metodą geofizyczną, w której do wykrywania obiektów podpowierzchniowych stosowane są fale elektromagnetyczne. Metoda ta uważana jest za skuteczną i łatwą w użyciu; użycie georadaru pozwala na stwierdzenie obecności infrastruktury podziemnej, istnienie korytarzy czy pustych pomieszczeń pod ziemią, a także miejsc, których struktura warstw przypowierzchniowych gruntu została naruszona, co może świadczyć, iż jest to miejsce, które należy poddać dokładniejszemu badaniu. Użyteczność tej techniki wynika z faktu, że sprawca, ukrywając zwłoki narusza strukturę warstw przypowierzchniowych³⁶;
- d. poszukiwanie zwłok w wodzie³⁷:
 - metoda sonarowa – wykorzystanie tej metody umożliwia prowadzenie działań poszukiwawczych w wodzie za pomocą sonaru, który odwzorowuje powierzchnię dna oraz przedmioty znajdujące się na nim lub w toni wodnej, bez względu na głębokość zbiorników wodnych;
 - zwiad nurków – działania prowadzone mogą być metodą wahadłową albo metodą polową lub kombinacją tych metod z wykorzystaniem kamery podwodnej lub robota do działań podwodnych lub z użyciem detektora metalu.

Istota poszukiwania zwłok bez wątpienia tkwi w przeprowadzeniu skutecznych prac poszukiwawczych, które w efekcie mają doprowadzić do ujawnienia zwłok ludzkich. Jednakże przeprowadzenie prac poszukiwawczych, które nie doprowadzi do ujawnienia zwłok ofiary nie może w sposób ostateczny prowadzić do uniemożliwienia przypisania winy sprawcy³⁸.

Prawdopodobnie, jak pokazała sprawa Joanny G., w procesach poszlakowych nie tyle zawiodły znane dotychczas metody poszukiwania zwłok, co kwestia prawidłowego wytyczenia obszaru poszukiwań (wytyczany na podstawie wyjaśnień oskarżonych; zeznań świadków; logowań BTS telefonów ofiar i sprawców; ustaleń poczynionych przez biegłych). Co prawda w tej sprawie na znalezienie zwłok ofiary wpływ miał także rozwój metod poszukiwania zwłok, ale przede wszystkim znaczącą rolę odegrała kwestia wytyczenia właściwego obszaru poszukiwań w środowisku wodnym. Wcześniej prawidłowe ustalenie prawdopodobnej lokalizacji ciała Joanny G. zawęziłoby obszar poszukiwań w tak trudnym jak wodne środowisko i mogłoby doprowadzić do szybszego odnalezienia zwłok.

Wydaje się więc, że w większości procesów poszlakowych o zabójstwo organy śledcze, na kanwie zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie były w stanie realnie wyznaczyć obszaru poszukiwań, co ostatecznie nie doprowadziło do odnalezienia zwłok ofiar. Wpływ na to bez wątpienia miały wyjaśnienia podejrzanych, którzy niejednokrotnie sami błędnie wskazywali możliwą lokalizację ukrycia zwłok lub w ogóle odmawiali składania wyjaśnień w tym przedmiocie.

33 R. Kochańczyk, *BSP w poszukiwaniach osób zaginionych w praktyce policyjnej* [w:] M. Feltyński (red.), *Wykorzystanie bezzałogowych platform powietrznych w operacjach na rzecz bezpieczeństwa publicznego*, Wydawnictwo CNBOP-PIB, Józefów 2019, s. 61.

34 J. Adamiec, K. Zdeb, *Metody geofizyczne w procesie poszukiwania ukrytych zwłok*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” nr 56/2020, s. 193.

35 Ibidem, s. 192.

36 J. Stojer-Polańska, M. Lisowicz, J. Gołębiowski, *Kryminalistyczne aspekty...*, s. 4.

37 Ibidem, s. 6.

38 M. Trzciniński, *Współczesne metody poszukiwania...*, s. 8–9.

Ponadto sporą rolę odegrał również czas, który upłynął od rzekomego zaginięcia. Zwleknięcie ze zgromadzeniem materiału dowodowego lub z zawiadomieniem policji o zaginięciu dawało sprawcy większą możliwość zatuszowania dowodów popełnionej zbrodni.

5. Podstawowe metody wspomagające proces wykrywczy

Nadrzędny cel postępowania karnego, zgodnie z art. 2 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., to wykrycie sprawcy przestępstwa i pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, a przy tym niedopuszczenie do tego, by osoba niewinna poniosła tę odpowiedzialność, przez trafne zastosowanie środków przewidzianych w prawie karnym oraz ujawnienie okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa. W § 2 podkreślono, przy tym, że wszelkie rozstrzygnięcia powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne. W art. 297 k.p.k. doprecyzowano cele postępowania karnego, i są to: ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo; wykrycie i w razie potrzeby ujęcie sprawcy; zebranie danych stosownie do art. 213 i 214; wyjaśnienie okoliczności sprawy, w tym ustalenie osób pokrzywdzonych i rozmiarów szkody; zebranie, zabezpieczenie i w niezbędnym zakresie utrwalenie dowodów dla sądu. Podstawowym zadaniem postępowania przygotowawczego jest więc rozstrzygnięcie, czy istnieją podstawy do skierowania przez prokuratora skargi publicznej, czy też postępowanie ma być umorzone³⁹.

W obliczu procesów poszlakowych o zabójstwo powyższe cele nabierają jeszcze większego znaczenia. Organy śledcze w pierwszej kolejności muszą bowiem udowodnić, że osoba poszukiwana nie zaginęła, a padła ofiarą zabójstwa, przy czym brakuje im kluczowego dowodu w postaci ciała ofiary. Następnie muszą doprowadzić do wykrycia sprawcy i zgromadzić materiał dowodowy, który umożliwi udowodnienie mu winy. Osiągnięcie wskazanych celów możliwe jest jedynie przez przeprowadzenie drobiazgowego procesu gromadzenia dowodów.

Na podstawie przeanalizowanych spraw karnych należy wskazać, że w procesach poszlakowych ogromną rolę dowodową odgrywają:

- a. zeznania świadków, w tym ich konfrontacja w przypadku ujawnionych nieścisłości;
- b. wyjaśnienia podejrzanego i zachowanie podejrzanego w toku postępowania przygotowawczego;
- c. zgromadzona dokumentacja dotycząca w szczególności ofiary; logowania BTS telefonu oraz bilingi połączeń telefonicznych; zapis monitoringu;
- d. przeszukanie pomieszczeń; oględziny rzeczy/miejsc; wizja lokalna; eksperyment procesowy;
- e. ekspertyza kryminalistyczna, np. badania genetyczne, badania broni, badania biologiczne, badania genetyczne, badania grafologiczne, badania daktyloskopijne;
- f. badanie psychologiczne lub psychiatryczne sprawcy.

6. Nietypowe metody wspomagające proces wykrywczy

6.1. Opinia biegłego z zakresu parapsychologii

W sprawach zaginięć lub w przypadku procesów poszlakowych o zabójstwo niezwykle często pojawia się wątek osób o zdolnościach parapsychicznych, np. jasnowidzów. Przez „jasnowidztwo” należy, w tym wypadku, rozumieć niepozazmysłowe spostrzeganie nikomu nieznanych przedmiotów i zdarzeń niezależnych od psychiki i nieujmowalnych naturalną drogą zmysłową⁴⁰.

W ocenie autorki osoba o zdolnościach parapsychicznych jest w stanie formalnie spełnić kryteria stawiane biegłym sądowym i specjalistom przez aktualne przepisy prawa. Niewątpliwie taka osoba ma wiadomości z zakresu parapsychologii, w tym również szczególne umiejętności, np. wywołania wizji, co do

39 J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Legalis 2022.

40 T. Wojciechowski, *Z zagadnień parapsychologii*, „Analecta Cracoviensia” nr XIII/1981, s. 105–110.

przeszłości danej osoby, w tym przebiegu zdarzenia. Bez wątpienia są to wiedza i umiejętności wykraczające poza normalną wiedzę, którą powinien dysponować organ procesowy⁴¹.

Niemniej jasnowidztwo trudno uznać za skuteczną metodę lokalizacji zwłok, ponieważ nie jest ona wiarygodna, w tym sensie, że nie poparto jej powtarzającą się metodologią, a jej skuteczność pozostawia wiele wątpliwości⁴². Zwłaszcza, iż na ten moment brak jest jakichkolwiek jasnych dowodów na skuteczne wykorzystanie jasnowidztwa w śledztwie.

Jedynie na marginesie należy zauważyć, że jasnowidztwo nie jest objęte żadnym zakazem dowodowym znanym polskiej procedurze karnej. Dopuszczalne jest zastosowanie jasnowidztwa jako dowodu w toku postępowania karnego z punktu widzenia art. 171 § 5 k.p.k. Charakter działań podejmowanych przez jasnowidza w żadnym stopniu nie prowadzi bowiem do kontrolowania nieświadomych reakcji organizmu ewentualnej osoby przesłuchiwanej, w szczególności z uwagi na indywidualny charakter pracy jasnowidza i tym samym brak styczności z uczestnikami postępowania karnego⁴³.

W polskiej praktyce to rodziny osób zaginionych najczęściej zwracają się do jasnowidzów z prośbą o pomoc, chcąc wyjaśnić, co się stało osobie zaginionej. Niekiedy wizje jasnowidzów weryfikowane są przez funkcjonariuszy policji w toku śledztwa.

Przykładem takiej sytuacji jest zgłoszenie się do jasnowidza Marka W. oraz jego matki w sprawie zabójstwa Joanny G. Celem tej wizyty miało być zdementowanie plotek o tym, że to rodzina Marka W. miała coś wspólnego z zaginięciem jego żony. Według wizji jasnowidza Joanna G. żyła, przebywała nad morzem i dobrze się bawiła. Przy czym nie była sama, a spędzała czas w towarzystwie kobiet i mężczyzn. Wizja okazała się kompletnie nieprawdziwa. Marek W. został ostatecznie skazany za zabójstwo swojej żony⁴⁴.

W przypadku tej sprawy udział jasnowidza należy uznać za zupełnie nieprzydatny. Wizja okazała się bowiem całkowicie chybiona. W chwili, w której jasnowidz mówił o pobycie Joanny G. nad morzem w towarzystwie nieustalonych osób, ofiara faktycznie nie żyła już od kilku tygodni. Należy zauważyć, że na wizję jasnowidza w żadnym w stopniu nie wpłynął fakt, że przed nim siedział Marek W., który w rzeczywistości zabił swoją żonę. Mimo wszystko w tej sytuacji wizja jasnowidza nie wpłynęła na przebieg sprawy o zabójstwo Joanny G.⁴⁵.

Odmienne było jednak w sprawie zabójstwa Anny G. W toku śledztwa prokurator zdecydował o powołaniu biegłego z zakresu parapsychologii, którym był jasnowidz. Uczestniczył on w poszukiwaniach prowadzonych przez policję oraz miał za zadanie sporządzić opinię, zmierzającą do ustalenia, co stało się z zaginioną. Biegły jasnowidz sporządził opinię, zgodnie z którą Anna G. już nie żyła, a jej ciało miało zostać razem z ubraniami zapakowane w worek i najprawdopodobniej zatopione w stawie⁴⁶. Był to jeden z niewielu przypadków oficjalnego wykorzystania jasnowidztwa jako metody wykrywczej w postępowaniu karnym.

W tej sprawie trudno właściwie ocenić wpływ opinii biegłego z zakresu parapsychologii na przebieg postępowania karnego. Według hipotezy wysuniętej przez organy śledcze, Marek G. zabił swoją żonę, a jej ciało włożył do walizki, a następnie zakopał je lub zatopił w stawie. Z pozoru więc opinia wydana przez biegłego z zakresu parapsychologii potwierdzała te ustalenia. Jednak należy zwrócić uwagę na to, że opinia ta nie ukierunkowała w żaden sposób postępowania przygotowawczego i nie doprowadziła do przełomu w sprawie. Nie wykazała się również większą przydatnością niż pozostałe standardowe metody wykrywcze. Wersja przedstawiona przez biegłego z zakresu parapsychologii była już wcześniej brana pod uwagę. Tymczasem ciało ofiary w dalszym ciągu nie zostało odnalezione⁴⁷.

41 D. Brzezińska, *Wykorzystanie biegłych z zakresu parapsychologii w postępowaniu karnym* [w:] I. Domina, Ł. Pilarz (red.), *Naukowa analiza zagadnień z zakresu bezpieczeństwa narodowego, kryminalistyki i kryminologii*, Wydawnictwo Tygiel, Lublin 2022, s. 140–143.

42 M. Trzciński, *Współczesne metody poszukiwania...*, s. 15.

43 D. Brzezińska, *Wykorzystanie biegłych z zakresu parapsychologii...*, s. 143–144.

44 D. Brzezińska, A. Gawliński, *Zbrodnie...*, s. 238–239.

45 D. Brzezińska, *Wykorzystanie biegłych z zakresu parapsychologii...*, s. 134–135.

46 D. Brzezińska, A. Gawliński, *Zbrodnie...*, s. 113–114.

47 D. Brzezińska, *Wykorzystanie biegłych z zakresu parapsychologii...*, s. 135.

W obliczu powyższego można założyć, że potencjalnie pożądaný udział jasnowidza w procesach poszlakowych, na etapie postępowania przygotowawczego, mógłby polegać na odtworzeniu prawdopodobnego przebiegu zdarzenia, a w szczególności ustalenia, co stało się z ciałem ofiary zabójstwa oraz ujawnienia miejsca ukrycia zwłok⁴⁸. Przydatność ewentualnej wizji jasnowidza można ocenić, opierając się na warunkach sformułowanych przez J. Brzezińskiego⁴⁹, tj.⁵⁰:

1. obiektywności – powołanie dwóch jasnowidzów w tej samej sprawie może, ale nie musi prowadzić do poczynienia tych samych ustaleń; jasnowidze nie są bowiem w stanie panować nad wizjami, których doświadczają, przy czym znaczący wpływ na kształt wizji mogą mieć indywidualne wyobrażenia jasnowidza;
2. standaryzacji – nie istnieją ustandaryzowane metody badawcze dla jasnowidztwa;
3. trafności – sprawdzenie poprawności wniosków wynikających z wizji jasnowidza jest możliwe jedynie w przypadku odnalezienia zwłok ofiary;
4. rzetelności – brak jest możliwości określenia rozmiaru błędów;
5. normy – nie stworzono norm pracy jasnowidzów.

Pomimo że formalnie jasnowidz mógłby zostać powołany na biegłego, to powyższa analiza jasno wskazuje na to, że jasnowidztwo nie może być wykorzystywane jako efektywna metoda wykrywcza w prowadzonych postępowaniach karnych. Nie spełnia bowiem warunków stawianych metodom do uznania ich za dobre. W szczególności jasnowidztwu brak jest obiektywności, tak istotnej dla postępowania karnego oraz możliwości określenia trafności wizji jasnowidza bez weryfikacji wniosków wynikających z jego wizji⁵¹.

Jedynie na marginesie należy zwrócić uwagę, że w przypadku powołania jasnowidza w charakterze biegłego z zakresu parapsychologii, tak jak było to w sprawie zabójstwa Anny G., mógłby wydać on opinię pisemną, która byłaby dowodem w postępowaniu karnym. Jednakże taka opinia nie mogłaby zostać uznana za dowód naukowy. W chwili obecnej nie istnieją bowiem ustandaryzowane metody badawcze dla jasnowidztwa, a w szczególności brak jest naukowych metod pozwalających na weryfikację prawdziwości wizji. Z tych samych względów opinia biegłego z zakresu parapsychologii może zostać podważona przez strony postępowania lub innego biegłego tej samej specjalności, który wyda odmienną opinię i może doprowadzić do swoistego impasu procesowego.

Konkludując, w ocenie autorki, skorzystanie z pomocy osób o zdolnościach parapsychicznych w postępowaniu karnym powinno budzić uzasadnione wątpliwości. Zarówno jasnowidztwo, jak i mediumizm nie spełniają warunków stawianych metodom wykrywczym do uznania ich za efektywne i tym samym przydatne na gruncie postępowania karnego. W szczególności wyraźne zastrzeżenia budzi brak ustandaryzowanych metod badawczych oraz obiektywności i niemożliwości przyjęcia trafności zastosowania mediumizmu i jasnowidztwa bez ich wyraźnej weryfikacji⁵².

Ponadto w niniejszym artykule przytoczono dwa przykłady wykorzystania jasnowidztwa w polskiej kazuistyce, które świadczą o zawodności wskazanych metod. Na ten moment brak jest również oficjalnego stanowiska organów śledczych lub procesowych, w których przedstawiłoby jasnowidztwo jako niezawodną metodę prowadzącą do poczynienia kluczowych ustaleń w toku prowadzonego postępowania karnego⁵³.

6.2. Psychofizjologiczne badanie poligraficzne

Badanie poligraficzne, jak wskazuje J. Widacki, polega na obserwacji i rejestracji fizjologicznych korelatów emocji, w szczególności zmian w pracy układu krążenia (zmian ciśnienia krwi, zmian tętna), zmian przewodnictwa

48 Ibidem, s. 137.

49 J. Gołębowski, K. Grochowska, *Profilowanie kryminalne na potrzeby sądu. Kontrowersje wokół przydatności*, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, 2014, s. 122–127.

50 D. Brzezińska, *Wykorzystanie biegłych z zakresu parapsychologii...*, s. 137–138.

51 D. Brzezińska, *Wykorzystanie biegłych z zakresu parapsychologii...*, s. 140–142.

52 Ibidem, s. 142–143.

53 D. Brzezińska, *Wykorzystanie biegłych z zakresu parapsychologii...*, s. 145–146.

elektrycznego skóry (odruch skórno-galwaniczny), zmian w pracy układu oddechowego (zmian częstotliwości i głębokości oddechów, zmian w proporcji czasu trwania wdechu i wydechu). Jak wynika z badań, kłamstwu, poza zauważalnymi symptomami werbalnymi i niewerbalnymi (tzw. ruchy wyrazowe: mimiczne i pantomimiczne), towarzyszą także zmiany emocjonalne. Wiązą się one ze zmianami fizjologicznymi, obejmującymi cały organizm. Ich dostrzeżenie gołym okiem jest niemożliwe, stąd w celu ustalenia czy dana osoba kłamie niezbędna jest obserwacja i pomiar zmian fizjologicznych, wymagający zastosowania metod instrumentalnych⁵⁴.

Na marginesie podkreślić należy, że nazywanie poligrafu „wykrywaczem kłamstwa” jest jednak całkowicie nieuzasadnione. Jego zastosowanie ma bowiem na celu ustalenie symptomów emocjonalnych powiązanych między osobą badanego a faktem, którego dotyczy pytanie krytyczne. Tym samym poligraf pozwala zarejestrować wystąpienie reakcji emocjonalnych związanych z inkryminowanym zdarzeniem, a nie wykryć kłamstwo poddanego badaniu⁵⁵.

Na ten moment poligraf nie jest podstawową metodą wykrywczą wykorzystywaną na dużą skalę w polskiej praktyce. Dostrzega się jednak jego wysoką przydatność. Dowód z badania poligraficznego uważany jest za ważny i przydatny dowód naukowy. Badanie poligraficzne jest dowodem ze znormalizowanymi procedurami i ustalonymi standardami badań, którego „skuteczność procentowa” niejednokrotnie prezentuje się bardziej korzystnie niż dowodów uzyskanych na podstawie badań dotyczących innych dziedzin naukowych, w tym kryminalistycznych, które są powszechnie wykorzystywane w postępowaniach karnych⁵⁶.

Badanie poligraficzne, w polskiej praktyce, stosowane jest w postępowaniu karnym m.in. w działaniach wykrywczych prowadzonych w sprawach karnych do identyfikacji lub eliminacji podejrzewanych osób i ujawnienia świadków składających fałszywe zeznania; czynnościach operacyjnych i śledczych jako środek umożliwiający uzyskanie danych pozwalających na zdobycie nowych dowodów, czy w działaniach mających na celu weryfikację wersji osobowych i przedmiotowych⁵⁷.

Wpływ na dokładność i wyniki badań poligraficznych mają m.in. osobowość (np. podatność na sugestie w czasie przesłuchania, psychopatia, lęk lub nerwicość) i rodzaje przeciwdziałań stosowanych przez nich celowo, by zakłócić wyniki badań (przeciwdziałania rozumiemy jako techniki stosowane w celu ukazania się jako prawdopodobnego w czasie badania za pomocą poligrafu, np. przez stłumienie fizjologicznych reakcji na pytania krytyczne).

Wskazany powyżej czynnikom zapobiegać może wykształcenie, kompetencje i doświadczenie przeprowadzającego badanie⁵⁸ oraz proces normalizacji badań poligraficznych. Standardy badań poligraficznych obejmują takie zagadnienia, jak: określenie, kto może być poddany badaniu, w jakich okolicznościach i przez kogo; rodzaje i sposoby przeprowadzania badań (w tym przygotowanie, wywiad przedtestowy, techniki badawcze, analizę danych); sporządzenie dokumentacji i formułowanie opinii; kontrolę jakości oraz etykę profesjonalną⁵⁹.

Poligraf nie powinien być więc wykorzystywany jako samodzielny dowód świadczący o winie podejrzanego, a oceniany w korelacji z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym⁶⁰. Nie może to jednak umniejszać jego przydatności dla postępowania karnego.

W obecnym stanie prawnym zakazane jest wykorzystanie poligrafu do przeprowadzania przesłuchań zarówno podejrzanych, pokrzywdzonych, jak i świadków. Jest on bowiem objęty zakazem dowodowym, wskazanym w art. 171 § 5 pkt 2 k.p.k. jako środek techniczny mający na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu osoby w związku z przesłuchaniem. Jednakże wykorzystanie poligrafu jest możliwe za zgodą

54 J. Widacki (red.), *Badania poligraficzne w Polsce*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o. – Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2014, s. 15–17.

55 B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2018, s. 1087.

56 Wyrok SO w Białymstoku, z dnia 5.01.2016 r., sygn. III K 92/15, Legalis nr 1981103.

57 B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2021, s. 1402;

58 Ibidem, s. 1393–1394.

59 M. Gołaszewski, *Przełom w procesie walidacji i wyrażaniu wartości diagnostycznej testów wykorzystywanych w badaniach poligraficznych*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, nr 8/2013, s. 16.

60 B. Hołyst, *Psychologia...*, s. 1402.

osoby, która ma zostać poddana badaniu w ramach ekspertyzy zleconej biegłemu wraz z określeniem przedmiotu i zakresu badań⁶¹. Podkreślić przy tym należy, że organ procesowy przed wydaniem postanowienia o powołaniu biegłego z zakresu psychofizjologicznych badań poligraficznych, powinien dokonać wnikliwej oceny zasadności tych badań oraz wyraźnie określić ich przedmiot i cel, wskazać materiał dowodowy dający podstawę do przeprowadzenia badań oraz wskazówki, jak należy go skompletować, by był użyteczny do budowy testów⁶².

Głównym celem zastosowania badania poligraficznego jest ustalenie stopnia wiarygodności odpowiedzi udzielanych przez badaną osobę⁶³. Ekspertyza poligraficzna może być więc pomocna jako metoda wspomagająca proces wykrywczy. Na etapie postępowania przygotowawczego może znaleźć zastosowanie w sytuacji, gdy niezbędne jest zawężenie kręgu podejrzanych⁶⁴. Za A. Komar-Nalepą poczynić należy zastrzeżenie, że poligraf nigdy nie jest w stanie dać ostatecznej odpowiedzi, gdy badany zostaje zapytany o przebieg zdarzenia, o którym powziął informacje np. z prasy. Umożliwia on jednak wyeliminowanie osób, które nie mają żadnej wiedzy na temat inkryminowanego zdarzenia. Zastosowanie wariografu w konkretnej sprawie może więc pozytywnie wpłynąć na ekonomikę i szybkość prowadzonego postępowania karnego, pozwalając na eliminację osób, które nie mają związku ze sprawą⁶⁵.

W sprawie zabójstwa Anny G. podejrzany Marek G. wyraził zgodę na badanie poligrafem, chciał w ten sposób odsunąć od siebie podejrzenia. Celem tego badania było ustalenie czy Marek G. ma jakąkolwiek wiedzę na temat zaginięcia swojej żony oraz czy do tej pory nie próbował wprowadzić organów śledczych w błąd. Zgodnie z przedłożonym sprawozdaniem z badania z dnia 27 maja 2013 r. Marek G. miał rzeczywisty i bezpośredni związek przestępczy z zaginięciem żony. Nie pozwoliło to więc na jego wykluczenie z kręgu podejrzanych. Wyraźne zmiany w zachowaniu Marka G. wykryto na słowa „twoje mieszkanie”, „walizka”, „worek” oraz na pytanie o to, czy Anna G. została utopiona w wannie. Marek G. nie zgodził się na ponowne badanie poligrafem. W związku z tym wynik badania poligraficznego nie został wykorzystany w postępowaniu sądowym, biegły nie uzyskał wystarczającego materiału z przygotowanych testów⁶⁶.

Badaniu poligraficznemu poddano także ojca zaginionej Janusza K. Wyniki badania były jednoznaczne – nie miał on żadnego związku z zaginięciem córki⁶⁷.

W tej sprawie badanie poligrafem nie pozwoliło jednoznacznie dowieść winy podejrzanego Marka G. Wynik tego badania ukierunkował jednak dalsze śledztwo i niejako potwierdził słuszność dotychczasowych ustaleń. Badanie umożliwiło postawienie hipotezy, że Anna G. została zakopana w miejscu zamieszkania/parkowym kompleksie albo zatopiona w leśnym zbiorniku wodnym. Ciało kobiety z mieszkania zostało wyniesione w walizce. Przy czym ofiara mogła zostać utopiona w wannie. Wersje te weryfikowane były w dalszym postępowaniu, m.in. przez przeprowadzenie eksperymentów procesowych.

W sprawie zabójstwa Edyty K. badania poligraficzne przeprowadzono wobec pięciu podejrzanych, w tym Mariusza S. Celem badania było ustalenie czy w systemie nerwowym podejrzanych są lub nie są zarejestrowane i utrwalone ślady pamięciowe wskazujące na udział w czynie karalnym, tj. zabójstwie Edyty K., która zaginęła w dniu 2 czerwca 2003 r.

Przeprowadzane badanie poligraficzne pozwoliło ustalić, iż istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że Marek S. brał udział w zabójstwie Edyty K., zacieraniu śladów zbrodni oraz próbował zataić faktyczne miejsce ukrycia zwłok ofiary. Przy czym zabójstwa najprawdopodobniej dokonał w swoim samochodzie, poprzez uduszenie rękoma, a następnie wywiózł ciało w rejon Koźmina, Sokolnik. Mógł rozkawałkować zwłoki ofiary na terenie gospodarstwa rolnego/w zabudowaniach, przy użyciu siekiery/noża/lub innych narzędzi. Ciało ofiary mogło zostać następnie wrzucone do studni/szamba/zabetonowane lub rozpuszczone kwasem.

61 Post. SN z dnia 29.01.2015 r., sygn. I KZP 25/14, Legalis nr 1172071.

62 E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka...*, s. 223–224.

63 A. Komar-Nalepa, *Dowód poszlakowy...*

64 E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka...*, s. 227.

65 A. Komar-Nalepa, *Dowód poszlakowy...*

66 D. Brzezińska, A. Gawliński, *Zbrodnie...*, s. 118–122.

67 Ibidem, s. 122.

Badanie poligraficzne podejrzanych Marcina U. i Piotra R. nie wykazało ich bezpośredniego udziału w dokonaniu zabójstwa Edyty K. Ustalono jednak, iż mogą oni mieć wiedzę – i ukrywać ją – na temat tego, kto faktycznie uczestniczył w zabójstwie, w jaki sposób zginęła ofiara oraz gdzie znajduje się jej ciało. Natomiast u Konrada M. badanie wykluczyło jakiegokolwiek udział w zabójstwie Edyty K. Odnosnie zaś do Adama K. badanie poligraficzne wykazało, iż nie uczestniczył on bezpośrednio w zabójstwie Edyty K. Istnieje jednak prawdopodobieństwo, iż wie, kto dokonał zabójstwa oraz zna szczegóły zbrodni, których nie ujawnił.

W tej sprawie badanie poligraficzne okazało się ważnym dowodem, z którego płynęły realne wnioski dla prowadzonego postępowania. Wyniki przeprowadzonego badania korelowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie i uprawdopodobniały winę Mariusza S. oraz potwierdzały ustalenia w zakresie przebiegu zabójstwa i ukrycia zwłok.

W sprawie zabójstwa Zbigniewa D. i Aleksandry D., Henryka S. oraz Piotra Sz. także skorzystano z badania poligraficznego. Wobec głównego podejrzanego Mariusza B. przeprowadzono badanie w związku z zaginięciem Piotra Sz. Natomiast w stosunku do drugiego podejrzanego przeprowadzono badanie w związku ze wszystkimi zaginionymi osobami.

Mariusz B. reagował symptomatycznie na pytania testowe, dotyczące niektórych okoliczności zaginięcia Piotra Sz., m.in. przedmiotu, który ofiara miała przy sobie, przedmiotów znajdujących się w bagażniku ofiary, miejsca odnalezienia samochodu ofiary, miejsca i sposobu pozbawienia go życia oraz sposobu ukrycia jego zwłok. Badanie poligraficzne ujawniło więc, że Mariusz B. ma wiedzę na temat realiów zdarzeń związanych z zaginięciem Piotra Sz. Przy czym dostrzeżono, że podejrzany w czasie badania starał się kontrolować swój oddech i w ten sposób wpłynąć na jego wynik.

Krzysztof Rz. reagował specyficznymi psychofizycznymi korelatami emocji na pytania testowe dotyczące własnego zachowania oraz Mariusza B. względem zaginionego Zbigniewa D., miejsca spotkania ze Zbigniewem i Aleksandrą D. oraz przedmiotu do skrępowania pokrzywdzonego. Równie symptomatycznie Krzysztof Rz. zareagował na pytania odnoszące się do przedmiotów, które miał przy sobie Henryk S., marki samochodu pokrzywdzonego czy sposobu, w jaki sprawca skontaktował się z rodziną zaginionego oraz przedmiotów, które miał przy sobie Piotr Sz., koloru samochodu zaginionego, marki laptopa, którym się posługiwał. Tym samym badanie poligraficzne wykazało, że podejrzany Krzysztof Rz. ma wiedzę na temat zdarzeń związanych z zaginięciem Zbigniewa D. i Aleksandry D., Henryka S. oraz ma on rzeczywisty związek z tymi zdarzeniami. Jak również, że ma on wiedzę na temat zaginięcia Piotra Sz.

Badaniu poligraficznemu poddano również konkubinę podejrzanego Mariusza B. – Małgorzatę D., która jednocześnie była żoną Zbigniewa D. i matką Aleksandry D. Zgodnie z ich wynikiem Małgorzata D. miała dysponować wiedzą na temat zaginięcia swojego męża i córki oraz miała rzeczywisty związek z przedmiotowym zdarzeniem. Nie ma natomiast wiedzy na temat realiów zdarzenia związanego z zaginięciem Henryka S. Zareagowała jednak specyficznymi psychofizjologicznymi korelatami emocji na pytanie testowe, dotyczące przedmiotu, który miał przy sobie Piotr Sz. w dniu zaginięcia. Także u Małgorzaty D. dostrzeżono zachowania behawioralne, które bez wątpienia miały przeciwdziałać prawidłowemu przebiegowi badania poligraficznego, skutkujące zniekształceniem reakcji fizjologicznych. Z tego względu badanie Małgorzaty D. zostało przerwane.

Wydawać się może, że w tej sprawie badanie poligraficzne nie miało kluczowego znaczenia dla prowadzonego postępowania karnego. Najbardziej szczegółowe było badanie poligraficzne Krzysztofa Rz., które ujawniło jego wiedzę na temat wszystkich zaginięć oraz związku z nimi. Pośrednio więc potwierdziło to wyjaśnienia złożone zarówno przez niego, jak i Mariusza B. Także badanie drugiego podejrzanego potwierdziło jego bezpośredni związek z zaginięciem Piotra Sz. W tym wypadku badanie poligraficzne stanowiło więc uzupełnienie pozostałych dowodów i wzmocniło łańcuch poszlak.

Zachowanie Małgorzaty D. podczas badania poligraficznego ujawniło jej niechęć do współpracy z organami ścigania i mogło rzucić na nią podejrzenia, zwłaszcza w korelacji ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Tak się jednak nie stało. Możliwy udział Małgorzaty D. w zdarzeniu dostrzeżono dopiero podczas ponownego procesu sądowego w sprawie.

W korelacji z powyższym niezwykle istotne jest również podkreślenie, że na gruncie procesów poszlakowych w sprawach o zabójstwo, negatywny wynik badania poligraficznego, sam w sobie, nie powinien przesądzać jeszcze o winie lub niewinności oskarżonego w postępowaniu karnym⁶⁸. Natomiast wynik pozytywny badania poligraficznego może stanowić jedynie poszlakę wskazującą na możliwość sprawstwa podejrzanego i w tym sensie wzmacniającą tworzony łańcuch poszlak.

Wynik badania poligraficznego jest więc okolicznością uwzględnianą w ramach procesu swobodnej oceny dowodów, przez sąd w toku postępowania karnego, jednakże na tle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego⁶⁹. W żadnym stopniu nie umniejsza to jednak jego przydatności dla postępowania karnego i wartości jako dowodu naukowego.

6.3. Opinia biegłego z zakresu psychologii, dotycząca sylwetki psychologicznej ofiary zabójstwa

Biegli z zakresu psychologii w postępowaniu karnym zajmują się m.in. oceną osobowości sprawcy przestępstwa, ekspertyzą zachowań inkryminowanych osób, analizą psychologiczną aspektów śladów, oceną wyjaśnień oskarżonych, oceną procesów psychicznych czy ekspertyzą zeznań świadków⁷⁰. Jednakże opinie biegłych z zakresu psychologii mogą dotyczyć także analizy wiktymologicznej, która w tym kontekście, stanowi opinię biegłego z zakresu psychologii, powołanego na etapie postępowania przygotowawczego lub sądowego, mającą na celu opracowanie profilu wiktymologicznego ofiary zabójstwa, także analizy potencjału samobójczego ofiary i jej profilu psychologicznego, sporządzaną w celu ustalenia sylwetki psychicznej ofiary zabójstwa⁷¹.

Nie jest to typowa opinia psychologiczna. Psycholog nie ma bowiem możliwości bezpośredniej rozmowy z ofiarą, a jej profil psychologiczny ustala na podstawie analizy jej trybu życia, środowiska rodzinnego i towarzyskiego, analizując kontakty w pracy i w domu, na podstawie nawyków ofiary lub nałogów⁷². Biegły bazuje w tym przypadku na wspomnieniach innych osób, które miały styczność z ofiarą, w różnych okresach życia i różnych kontekstach społecznych oraz prowadzonej korespondencji czy osobistych zapiskach⁷³. Celem analizy wiktymologicznej jest ustalenie prawdopodobnego zachowania się ofiary przed popełnieniem zabójstwa przez sprawcę, ewentualnego wpływu ofiary na decyzję o zabójstwie czy możliwości porzucenia przez nią swojego dotychczasowego życia⁷⁴.

Zadaniem psychologa w tym konkretnym przypadku jest odtworzenie poszczególnych sfer osobowości ofiary. Wśród czynników warunkujących osobowość możemy wymienić: właściwości temperamentalne, metody reagowania na stres i rozładowywania napięcia emocjonalnego, najczęściej przeżywane emocje i sposoby ich ujawniania, konflikty emocjonalne i ich źródła, mechanizmy i strategie radzenia sobie w sytuacjach trudnych, funkcjonowanie sfery poznawczej, obraz własnej osoby i otaczającego świata oraz swojej relacji z innymi ludźmi. Analiza czynników zewnętrznych ma przy tym na celu ustalenie sytuacji życiowej, w jakiej osoba pokrzywdzona funkcjonowała, w tym ocenia się możliwość poddania jej wpływowi stresu psychologicznego, który mógł być skutkiem traumatycznych wydarzeń czy sytuacji konfliktowych. Istotne jest również ustalenie charakteru sytuacji trudnej, czasu jej trwania i stopnia nasilenia. Psycholog dodatkowo bada przejawy patologii psychicznej, w tym zaburzenia osobowości, zaburzenia depresyjne, choroby psychiczne, które mogłyby skutkować zwiększonym ryzykiem samobójstwa⁷⁵.

68 A. Komar-Nalepa, *Dowód poszlakowy...*

69 B. Holyst, *Kryminalistyka...*, s. 1087.

70 E. Gruza, *Psychologia sądowa dla prawników*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 312–315.

71 D. Brzezińska, *Wpływ opinii biegłych z zakresu analizy wiktymologicznej ofiar zabójstwa na wynik procesu sądowego* [w:] I. Domina, E. Pilarz (red.), *Naukowa analiza zagadnień z zakresu bezpieczeństwa narodowego, kryminalistyki i kryminologii*, Wydawnictwo Tygiel, Lublin 2022, s. 150–151.

72 B. Holyst, *Psychologia...*, s. 816–817.

73 G. Terasiński (red.), *Medycyna sądowa. Diagnostyka sądowa*. Tom I, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2020, s. 864–867.

74 D. Brzezińska, *Wpływ opinii biegłych...*, s. 150–151.

75 B. Holyst, *Psychologia...*, s. 864–865.

Punktem wyjścia do stworzenia sylwetki psychologicznej ofiary są ślady niematerialne, np. wspomnienia o osobie zmarłej, emocje z nią związane, także konkretne przejawy działalności ofiary, w różnych obszarach życia rodzinnego, społecznego, zawodowego, hobby oraz ślady materialne, np. pamiętniki, wpisy na portalach społecznościowych, twórczość artystyczna, dodatkowo analizuje się zdjęcia oraz dokumenty⁷⁶. Biegły psycholog w pierwszej kolejności dokonuje analizy danych zebranych przez śledczych w aktach sprawy. Stanowi to wstępne rozeznanie, co do sytuacji ofiary oraz postrzegania jej przez otoczenie. Może to prowadzić do wytypowania osób, z którymi powinien zostać przeprowadzony pogłębiony wywiad na temat ofiary. Działanie to ma na celu odtworzenie historii życia ofiary, charakteru jej relacji społecznych, wizerunku, jaki prezentowała w różnych środowiskach, spójności spostrzeżeń i opinii innych na jej temat. Szczególnie ważny jest przy tym ostatni okres życia ofiary przed śmiercią i ustalenie czy mogła dobrowolnie porzucić swoje życie oraz czy wystąpił u niej syndrom presuicydalny. Na końcowym etapie analizie poddawane są okoliczności, w jakich doszło do śmierci ofiary, w tym ustala się poziom determinacji w dążeniu do pozbawienia siebie życia⁷⁷.

Powyższy typ opinii psychologicznej został zastosowany w sprawie zabójstwa Anny G. Podejrzany Marek G. w swoich wyjaśnieniach twierdził, że 7 lipca 2012 r. jego żona wyszła z domu. Miała przy tym rzucić w niego obrączką i powiedzieć, że wróci po dziecko. Od tamtej pory nie pojawiła się jednak w mieszkaniu, nie skontaktowała się z rodziną, nie przyszła też do pracy.

Według sporządzonej opinii Anna G. nie była osobą, która zerwałaby więzi ze wszystkimi członkami swojej rodziny. Była bardzo żyta z matką oraz siostrą, przede wszystkim jednak bardzo mocno kochała swoją córkę. Była dobrą matką i porzucenie przez nią dziecka pod wpływem emocji było bardzo mało prawdopodobne. Dodatkowo ofiara pracowała w oddziale ZUS-u. Była dobrym pracownikiem, sumiennym, kompetentnym i należycie wypełniającym swoje obowiązki. Porzucenie przez nią pracy z dnia na dzień, bez poinformowania kogokolwiek o swojej nieobecności było mało prawdopodobne. Zgodnie z analizą wiktymologiczną uznano, że mało prawdopodobne jest, by u ofiary wystąpił syndrom presuicydalny. Było więc mało prawdopodobne, aby ofiara Anna G. samowolnie opuściła swoją rodzinę w celu popełnienia samobójstwa⁷⁸. Ostatecznie opinia biegłego z zakresu psychologii podważyła wersję zaginięcia wskazaną przez Marka G. Ofiara nie miała bowiem żadnych obiektywnych podstaw do porzucenia swojego życia.

W tej sprawie analiza wiktymologiczna była jednym z kluczowych dowodów uprawdopodobniających wersję zabicia Anny G. Umożliwiła potwierdzenie, że ofiara z własnej woli nie porzuciłaby swojego dotychczasowego życia, w szczególności córki, a już na pewno nie mogło być tak, aby nie skontaktowała się z matką lub siostrą, z którymi była blisko związana. W konsekwencji śledczy mogli odrzucić wersję o dobrowolnym opuszczeniu mieszkania, porzuceniu swojego życia, czy wyjechaniu z kochankiem do Niemiec, które pojawiały się w toku śledztwa⁷⁹.

Konkludując, analiza wiktymologiczna może być pomocna w ustaleniu następujących faktów⁸⁰:

- a. możliwości dobrowolnego porzucenia swojego życia rodzinnego i zawodowego przez ofiarę;
- b. oceny stanu psychicznego ofiary;
- c. analizy potencjału samobójczego i wystąpienia stanu presuicydalnego;
- d. ustalenia możliwego przebiegu zabójstwa;
- e. określenia relacji między sprawcą i ofiarą.

Powyżej wskazane informacje mogą mieć szczególne znaczenie w procesie poszlakowym dla wyjaśnienia, czy w ogóle doszło do zabójstwa ofiary, czy przypadkiem bardziej prawdopodobne nie było popełnienie przez nią samobójstwa, ustalenie przebiegu inkryminowanego zdarzenia i w konsekwencji mieć wpływ na skazanie oskarżonego.

Analiza wiktymologiczna nie jest bezpośrednim dowodem winy oskarżonego i jako samodzielny dowód nie powinna prowadzić do skazania sprawcy. Jednakże wnioski płynące z opinii biegłego powinny

76 Ibidem, s. 865–866.

77 Ibidem, s. 864–867.

78 D. Brzezińska, *Wpływ opinii biegłych z zakresu analizy wiktymologicznej...*, s. 154–156.

79 Ibidem, s. 156.

80 Ibidem, s. 158.

zostać uwzględnione i ocenione na tle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego. Sporządzona opinia może znacząco wzmocnić tworzony przez organy śledcze łańcuch poszlak i w korelacji z pozostałymi poszlakami, doprowadzić do skazania sprawcy inkryminowanego zdarzenia.

6.4. Funkcjonariusze operacyjni policji wykonujący czynności pod przykryciem

Wykorzystanie kryminalistyki w postępowaniu karnym nie powinno zostać zredukowane jedynie do zbierania dowodów rzeczowych, zabezpieczenia, oznaczałoby to wówczas, że ma ona jedynie na celu stosowanie prawa. Tymczasem kryminalistykę można wykorzystać również do przygotowania strategii podejmowania podejrzeń i zwalczania przestępczych działań⁸¹.

W myśl art. 14 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o Policji policja może wykonywać czynności operacyjno-rozpoznawcze w celu rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw oraz poszukiwania osób ukrywających się przed organami ścigania lub wymiaru sprawiedliwości. Czynności operacyjno-rozpoznawcze mogą wyprzedzać działania procesowe, występować równolegle z toczącym się procesem lub trwać po jego ustaniu, np. umorzeniu z powodu niewykrycia sprawcy zdarzenia⁸².

Czynności operacyjno-rozpoznawcze są czynnościami niejawnymi wykonywanymi w obszarze przedprocesowym, w różnych relacjach do postępowania przygotowawczego (np. przed wszczęciem, w trakcie, jak też i po zakończeniu)⁸³. Niejawność czynności operacyjno-rozpoznawczych, w tym również przed osobą, wobec której są one prowadzone, wynika z konieczności zapewnienia im maksymalnej skuteczności, zważywszy na poważne cele tych czynności, związane z ochroną bardzo istotnych dóbr prawnych⁸⁴. Dostarczają one organom ścigania informacji, których uzyskanie w sposób procesowy często byłoby w ogóle niemożliwe⁸⁵.

Wyniki czynności operacyjno-rozpoznawczych mogą zostać przy tym wykorzystane w postępowaniu karnym po spełnieniu wszystkich warunków procesowych, gdy z ich wyników zostanie przeprowadzony dowód. Tym samym należy stwierdzić, że czynność operacyjno-rozpoznawcza pozostaje niejawna, jednak jej wynik, np. przesłuchanie, przeszukanie, okazanie jest już jawny⁸⁶.

Czynności operacyjne rozumieć więc można jako specyficzne działania podejmowane przez przygotowanych do wykonywania takich zadań funkcjonariuszy, zazwyczaj poza procesem karnym, mające jednak służyć jego celom, czyli zapobieganiu popełnienia przestępstwa oraz prowadzić do wszczęcia postępowania i skazania osób winnych popełnienia czynu zabronionego. Z reguły są one prowadzone niejawnie wobec osoby lub osób, znajdujących się w zainteresowaniu służb, jak i otoczenia tej osoby lub osób. Ich celem jest zdobycie informacji przez uprawnione do tego służby⁸⁷.

W ramach czynności operacyjnych można wyróżnić tzw. działanie pod przykryciem. Celem tej czynności jest stworzenie ściśle zakonspirowanej sytuacji organizacyjnej, kamuflującej zainteresowanie funkcjonariuszy policji określonym celem. Może polegać na zatrudnieniu funkcjonariusza policji poza służbą, wprowadzenie policjanta do gangu lub utworzenie przedsiębiorstwa prowadzącego działalność handlową, a w rzeczywistości realizującego cele rozpoznawcze policji⁸⁸. Z tej metody skorzystano w sprawie zabójstwa Edyty K. w celu ustalenia, co faktycznie stało się z zaginioną. Nie jest to typowa czynność występująca w sprawach zabójstw, nawet w przypadku procesów poszlakowych.

81 B. Hołyst, *Kryminalistyka...*, s. 47.

82 S. Kudrelek, *Problematyka czynności wykrywczych po umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2[286]/2018, s. 71.

83 A. Choromańska, P. Łabuz, I. Malinowska, *Ustawa o Policji. Komentarz*, Legalis 2022.

84 Z. Niemczyk, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze i możliwości wykorzystania ich rezultatów w postępowaniu karnym*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury”, Zeszyt 3(9)/2013, s. 6.

85 S. Kudrelek, *Problematyka czynności wykrywczych...*, s. 70.

86 A. Choromańska, P. Łabuz, I. Malinowska, *Ustawa o Policji. Komentarz*, Legalis 2022.

87 J. Stojer-Polańska, *Czynności operacyjne: bezpieczeństwo obywateli a bezpieczeństwo funkcjonariuszy*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka-Praktyka-Refleksje” nr 16/2014, s. 465–466.

88 J. Widacki (red.), *Kryminalistyka...*, s. 141.

Funkcjonariusz policji, który podejmuje czynności pod przykryciem w środowiskach przestępczych jest jedną z najbardziej skutecznych metod penetracji bardzo hermetycznych grup przestępczych. Funkcjonariusz działający pod przykryciem może sygnalizować informacje o zagrożeniach przyszłych, którym można dzięki temu przeciwdziałać albo znaleźć winnych inkryminowanego zdarzenia. Wprowadzony do środowiska przestępczego musi zachowywać się w sposób tożsamy z pozostałymi członkami rozpracowywanej grupy, co może wiązać się z uczestnictwem w działaniach przestępczych. Ma to na celu uwiarygodnienie się w oczach członków grupy oraz osiągnięcie w ten sposób zakładanego celu operacyjnego⁸⁹.

Śledztwo w sprawie zaginięcia Edyty K. zostało umorzone 27 grudnia 2002 r. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał wówczas na ustalenie, co się faktycznie stało z zaginioną oraz do powiązania jej zniknięcia z Mariuszem S. Wznowienie śledztwa i jego kontynuowania w zakresie zabójstwa Edyty K. było możliwe dopiero 25 sierpnia 2005 r., m.in. dzięki efektom działań funkcjonariuszy policji wykonujących czynności pod przykryciem.

Funkcjonariusze policji zostali wprowadzeni w środowisko podejrzanego Mariusza S. Ich zadaniem było nawiązanie z nim bliższej relacji i takie pokierowanie rozmowami, aby doprowadzić do ujawnienia zbrodni zabójstwa Edyty K. W toku wykonywanych czynności usłyszeli bezpośrednio od niego, że zabił on Edytę K., co zostało utrwalone na nagraniu. Mariusz S. wyjaśnił, że miał z nią problem, gdyż chciała rozbić jego rodzinę. Policjantów działających pod przykryciem miał przy tym zapewnić, że ma już doświadczenie w ukrywaniu zwłok. Wskazał, że zwłoki Edyty K. zmielił w maszynie rolniczej, śrutowniku, a następnie nakarmił nim psy⁹⁰.

Był to niezwykle mocny dowód w sprawie, który doprowadził do skazania Mariusza S. za zabójstwo pomimo wcześniejszego umorzenia śledztwa. Podejrzany przyznał się bowiem do zbrodni osobom obcym, w warunkach dla niego komfortowych. Zdawał się być przy tym swobodny i chęłił się swoim czynem.

Niewątpliwie wprowadzenie funkcjonariusza policji prowadzącego czynności pod przykryciem do środowiska przestępczego w celu zgromadzenia materiału dowodowego może być niezwykle skuteczną metodą, umożliwiającą wykrycie sprawcy i udowodnienie mu winy. Działania tego typu mogą dostarczyć organom ścigania informacji, których uzyskanie z wykorzystaniem standardowych metod wspomagających proces wykrywczy byłoby w ogóle niemożliwe.

Dodatkowym atutem jest fakt, że czynności operacyjno-rozpoznawcze mogą być prowadzone także po umorzeniu postępowania karnego z uwagi na niewykrycie sprawcy i dzięki zgromadzeniu nowych dowodów do jego podjęcia. Oznacza to, że ich zastosowanie jest możliwe także wówczas, gdy wszystkie pozostałe metody okażą się zawodne.

7. Podsumowanie i wnioski

Proces poszlakowy w sprawie o zabójstwo niejako stawia przed organami śledczymi wymóg wyższej staranności przy analizie zgromadzonego materiału dowodowego. Powstały łańcuch poszlak musi w sposób bezsprzeczny udowodnić, że osoba poszukiwana nie zaginęła, a doszło do jej zabójstwa, pomimo braku ciała ofiary, oraz dowodzić winy oskarżonego.

Wynikiem prawidłowo przeprowadzonego postępowania przygotowawczego, będzie więc nierozrwalny łańcuch poszlak, w którym każda z nich zostanie udowodniona, a przy tym postawiona hipoteza poparta zgromadzonymi dowodami poszlakowymi doprowadzi do rozwikłania kwestii faktu głównego.

W każdej z przeanalizowanych spraw zabójstw prowadzone były poszukiwania ciała ofiary na rozległym terenie, które nie dały rezultatów (jedynie w sprawie zabójstwa Joanny G. doszło do odnalezienia ciała ofiary już po zakończeniu postępowania karnego). Teren poszukiwań wytyczany był na podstawie wyjaśnień oskarżonych, zeznań świadków, logowań BTS telefonów sprawcy i ofiary oraz ustaleń biegłych. W tym

89 K. Olejnik, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze w systemie ujawniania zabójstw i wykrywania ich sprawców – stan faktyczny i procesowe potrzeby*, <http://www.zielona-gora.po.gov.pl/index.php?id=26> [dostęp: 31.07.2022].

90 Wyrok SO w Świdnicy z dnia 23.10.2007 r., sygn. III K 178/06.

samym czasie gromadzono materiał dowodowy, procedując wg standardowych metod wspomagających proces wykrywczy, np. ekspertyzy kryminalistyczne, eksperymenty procesowe.

Przeprowadzona analiza wykazała, że zastosowanie standardowych metod wykrywczych niekiedy może nie dać oczekiwanych rezultatów i uniemożliwić wyjaśnienie faktycznego przebiegu zdarzenia, odnalezienie ciała ofiary oraz pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej. W takiej sytuacji organy śledcze w celu uzupełnienia lub ukierunkowania postępowania przygotowawczego decydowały o wykorzystaniu niestandardowych metod wykrywczych.

Na siedem przeanalizowanych spraw karnych jedynie w trzech zastosowano jedną lub kilka niestandardowych metod wykrywczych. Przy czym nie każda z tych metod miała pozytywny wpływ na przebieg postępowania karnego lub w sposób kluczowy prowadziła do wyjaśnienia sprawy, co obrazuje poniższa tabela:

Tabela nr 1

Sprawa zabójstwa	Anny G.	Edyty K.	Joanny G.	Małgorzaty S.	Edyty W.	Elżbiety B.	Zbigniewa D. i Aleksandry D., Henryka S., Piotra Sz.
Opinia biegłego z zakresu parapsychologii	TAK	X	X	X	X	X	X
Opinia biegłego z zakresu psychologii, dotycząca sylwetki psychologicznej ofiary zabójstwa	TAK	X	X	X	X	X	X
Funkcjonariusze operacyjni policji wykonujący czynności pod przykryciem	X	TAK	X	X	X	X	X
Psychofizjologiczne badanie poligraficzne	TAK	TAK	X	X	X	X	TAK

Źródło: Opracowanie własne

Skorzystanie z niestandardowej metody wykrywczej w każdym z przypadków miało wpływ na dalszy bieg postępowania karnego:

- zabójstwo Edyty K. – obie metody miały bezpośredni wpływ na wynik śledztwa i stanowiły mocny dowód obciążający Mariusza S.;
- zabójstwo Anny G. – wynik badania poligraficznego pozwolił ukierunkować dalsze śledztwo i postawić właściwe hipotezy, które wymagały potwierdzenia, tak więc miał pośredni wpływ na dalszy przebieg śledztwa. Opinia psychologiczna dotycząca sylwetki psychologicznej Anny G. stanowiła z kolei mocny dowód w sprawie na okoliczność, że kobieta nie porzuciłaby własnej rodziny i najprawdopodobniej stała się ofiarą zabójstwa. Niemożliwe jest natomiast potwierdzenie wartości dowodowej opinii biegłego z zakresu parapsychologii;
- zabójstwo Zbigniewa D. i Aleksandry D., Henryka S., Piotra Sz. – w tej sprawie wynik badania poligraficznego umocnił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności wyjaśnienia złożone przez podejrzanych. Tak więc w sposób pośredni miał wpływ na dalszy przebieg postępowania.

Konkludując, organy śledcze zawsze powinny indywidualnie dobierać metody wykrywcze w taki sposób, aby doprowadziły one do ustalenia faktycznego przebiegu zdarzenia, odnalezienia ciała ofiary oraz pociągnięcia sprawy do odpowiedzialności karnej.

Podkreślić jednak należy, że w przypadku, gdy standardowe metody wspomagające proces wykrywczy nie dadzą oczekiwanych rezultatów, organy śledcze powinny rozważyć wykorzystanie niestandardowych metod wykrywczych. Jednakże przed zastosowaniem takiej metody należy ustalić jej przydatność na danym etapie śledztwa, w szczególności wziąć pod uwagę możliwą wartość dowodową planowanej metody dla dalszego przebiegu postępowania karnego.

Bibliografia

Literatura

- Adamiec J., Zdeb K., *Metody geofizyczne w procesie poszukiwania ukrytych zwłok*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” nr 56/2020.
- Brzezińska D., Gawliński A., *Zbrodnie bez ciał*, Wydawnictwo Otwarte, Kraków 2021.
- Brzezińska D., *Wykorzystanie biegłych z zakresu parapsychologii w postępowaniu karnym* [w:] I. Domina, Ł. Pilarz (red.), *Naukowa analiza zagadnień z zakresu bezpieczeństwa narodowego, kryminalistyki i kryminologii*, Wydawnictwo Tygiel, Lublin 2022.
- Brzezińska D., *Wpływ opinii biegłych z zakresu analizy wiktymologicznej ofiar zabójstwa na wynik procesu sądowego* [w:] I. Domina, Ł. Pilarz (red.), *Naukowa analiza zagadnień z zakresu bezpieczeństwa narodowego, kryminalistyki i kryminologii*, Wydawnictwo Tygiel, Lublin 2022.
- Choromańska A., Łabuz P., Malinowska I., *Ustawa o Policji. Komentarz*, Legis 2022.
- Gardocka T., Jagiełło D., *Karny proces poszlakowy*, C.H. Beck, Warszawa 2020, Legis.
- Gołaszewski M., *Przełom w procesie walidacji i wyrażaniu wartości diagnostycznej testów wykorzystywanych w badaniach poligraficznych*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, nr 8/2013.
- Gołębiowski J., Grochowska K., *Profilowanie kryminalne na potrzeby sądu. Kontrowersje wokół przydatności*, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, 2014.
- Gruza E., *Psychologia sądowa dla prawników*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017.
- Gruza E., Goc M., Moszczyński J., *Kryminalistyka, czyli o współczesnych metodach dowodzenia przestępstw*, Warszawa 2020.
- Hołyst B., *Kryminalistyka*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2018.
- Hołyst B., *Psychologia kryminalistyczna*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2021.
- Kochańczyk R., *BSP w poszukiwaniach osób zaginionych w praktyce policyjnej* [w:] M. Feltynowski (red.), *Wykorzystanie bezzałogowych platform powietrznych w operacjach na rzecz bezpieczeństwa publicznego*, Wydawnictwo CNBOP-PIB, Józefów 2019.
- Komar-Nalepa A., *Dowód poszlakowy. Zakres i metody budowy na przykładzie spraw o zabójstwo*, C.H. Beck, Warszawa 2021, Legis.
- Kudrelek S., *Problematyka czynności wykrywczych po umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2[286]/2018.
- Niemczyk Z., *Czynności operacyjno-rozpoznawcze i możliwości wykorzystania ich rezultatów w postępowaniu karnym*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury”, Zeszyt 3(9)/2013.
- Olejniak K., *Czynności operacyjno-rozpoznawcze w systemie ujawniania zabójstw i wykrywania ich sprawców – stan faktyczny i procesowe potrzeby*, <http://www.zielona-gora.po.gov.pl/index.php?id=26> [dostęp: 31.07.2022].
- Skorupka J. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Legis 2022.
- Stojer-Polańska J., *Czynności operacyjne: bezpieczeństwo obywateli a bezpieczeństwo funkcjonariuszy*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka-Praktyka-Releksje” nr 16/2014.

- Stojer-Polańska J., Lisowicz M., Gołębiowski J., *Kryminalistyczne aspekty poszukiwania zwłok*, „Problemy Kryminalistyki” 289(3)/2015.
- Terasiński G. (red.), *Medycyna sądowa. Diagnostyka sądowa*. Tom I, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2020.
- Trzciniński M., *Współczesne metody poszukiwania ukrytych zwłok*, „Acta Universitatis Lodzensis Folia Iuridica” nr 83/2018.
- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
- Widacki J. (red.), *Badania poligraficzne w Polsce*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o. – Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2014.
- Widacki J. (red.), *Kryminalistyka*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2018.
- Wojciechowski T., *Z zagadnień parapsychologii*, „Analecta Cracoviensia” nr XIII/1981.

Orzecznictwo:

- Wyrok SN z dnia 15.10.2002 r., sygn. III KKN 68/00, Legalis nr 60283.
- Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 22.05.2006 r., sygn. II AKa 32/06, Legalis nr 80194.
- Wyrok SO w Świdnicy z dnia 23.10.2007 r., sygn. III K 178/06.
- Wyrok SA w Łodzi z dnia 18.03.2008 r., sygn. II AKa 33/08, Legalis nr 210170.
- Wyrok SA w Warszawie z dnia 9.11.2009 r.
- Wyrok SA w Lublinie z dnia 25.07.2012 r., sygn. II AKa 160/12, Legalis nr 704794.
- Wyrok SA w Szczecinie z dnia 14.05.2014 r., sygn. II AKa 67/14., Legalis nr 2180775.
- Post. SN z dnia 29.01.2015 r., sygn. I KZP 25/14, Legalis nr 1172071.
- Wyrok SO w Białymstoku, z dnia 5.01.2016 r., sygn. III K 92/15, Legalis nr 1981103.
- Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 29.06.2016 r., sygn. II AKa 137/16, Legalis nr 1504990.
- Wyrok SN z dnia 14.12.2016 r., sygn. III KK 152/16, Legalis nr 1538642.

Akty prawne:

- Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o policji (Dz.U. Nr 30 poz. 179 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89 poz. 555 z późn. zm.).